Białas, Sweet Home (ft. White 2115)

To był mój dom, drzwi były otwarte o każdej porze
Nigdy mi nic nie zginęło, a co drugi tutaj to złodziej
Ziomek ukrywa się u mnie, bo znowu go szuka policja
Co dzień wybija o szóstej, bada czy jego chata jest czysta
Inny kolega tu mieszka dlatego, że z domu wyjebał go tata
Dziś pewnie żałuje, wracając od syna z cmentarza
Smutne historie widziały te ściany, stoję w oknie
Nad ranem, mam paranoje spowodowane narkotykami
Ale duszę to w sobie
Czasem byłem tak zajechany, że spałem sobie na podłodze przykryty dywanem
Bo wszystkie łóżka były pozajmowane, tyle trapu, że przestań
Tam na starym kompie mam nagrana płytę, nawet Solar jej nie zna
Puściłem ją tylko bratu, ale w takim stanie, że nic nie pamięta
Jak uda mi się ją odzyskać, to zrobimy jeden egzemplarz
Jedyne co boli najbardziej, to to, że moja mama nadal tam mieszka
Więc jeśli mnie miałeś za, kurwa, chodzący ideał, to proszę cię skończ
Przetańczyłem trzy mieszkania zamiast wybudować mojej mamie dom
Nie ma tego złego, co nie ujdzie nam
Jak mam być dobry, skoro widzę tyle zła
Jak mam być dobry, skoro mi nie pomógł nikt
Robię wiele podłych rzeczy, ale nie mów Bogu nic
Home, sweet home
Home, sweet home
Starych błędów nie powielam no bo nie chcę wracać do tego co było
Mnie na ulicy już nie ma, na spokojnym osiedlu żyję z dziewczyną
Wychodzę z psem na zegarku mamy dopiero szóstą
Boję się zdjęć, zawsze gdy tylko sprzątam jego gówno
Dosyć mam tego gadania, że jestem typem
Co ma wyjebane na wszystko (przecież totalnie tak nie jest)
Poznałem sztukę przetrwania I jestem już gotów rozpalić
Domowe ognisko (serca dały iskrę jak krzemień)
Ja wczoraj skręcałem szafkę z Ikei, Ewa włączyła komedię Bareii
Spokojne życie bez presji, to dla mnie są niezbadane tereny
Niestety jestem skrzywiony od noszenia duszy na ramieniu
Dla niektórych domy to groby, w których umierają samemu
Mnie od progu wita miłość, jest życiodajną witaminą, ej
Nie chce mi się znowu spadać w dół, ile można być lawiną, ej
Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej
Ale wszędzie dom jest, jeśli przy boku mam Ciebie
Nie ma tego złego, co nie ujdzie nam
Jak mam być dobry, skoro widzę tyle zła
Jak mam być dobry, skoro mi nie pomógł nikt
Robię wiele podłych rzeczy, ale nie mów Bogu nic
Home, sweet home
Home, sweet home
Home, sweet home
Home, sweet home